

Na wyremontowanym fragmencie jezdni spływała woda z okolicznych pól

data aktualizacji: 2020.11.02 autor: Beata Pierzchała



W czwartkowe (29.10) popołudnie rowy odwadniające zostały oczyszczone, więc problem nie powinien się już pojawiać. (fot. Beata Pierzchała)

Odbiór techniczny wyremontowanego odcinka drogi odbył się w ubiegłym tygodniu w czwartek (22.10), zdaniem kierownika wydziału dróg starostwa powiatowego w Skierniewicach, kałuża jest wynikiem obfitych opadów deszczu.

Miesiąc temu po długim oczekiwaniu wreszcie został naprawiony newralgiczny odcinek jezdni pod tunelem kolejowym w Makowie. To droga powiatowa łącząca Maków z Godzianowem. Po wykonanym remoncie wciąż stoi tam woda.

- Podczas ostatnich opadów deszczu, nowo wyremontowany odcinek drogi Maków-Płyćwia pod mostem kolejowym stał się wartko płynącym strumykiem. Woda opadowa z pól przelewała się po drodze do płynącej za mostem rzeczki. Czy wykonawca przewidział taką sytuację? Czy jest drożny przepust wodny pod tym odcinkiem drogi? Czy w ogóle są

jakieś przepusty? Dlaczego nie są udrożnione rowy przydrożne? Dlaczego pobocze tej drogi nie zostało umocnione tłucznem? W takiej sytuacji po deszczu gdy nad ranem będą przymrozki mamy ślizgawkę. Jest to bardzo niebezpieczne – zauważa Monika Karalus, radna powiatowe, sołtys Makowa Kolonii.





Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37306-na-wyremontowanym-fragmencie-jezdni-splywala-woda-z-okolicznych-pol>